

JÓZEF CZECHOWICZ

Hidur baldur i czas



Ta lektura, podobnie jak tysiące innych, jest dostępna on-line na stronie wolnelektury.pl.

Utwór opracowany został w ramach projektu Wolne Lektury przez fundację Nowoczesna Polska.

JÓZEF CZECHOWICZ
NIC WIĘCEJ

hildur¹ baldur² i czas

¹*hildur* (isl.; rzecz. r.ż.) — walka; skandynawskie imię, zarówno męskie jak i żeńskie. W wydaniu z 1936 w tytuł wkradła się literówka i zamiast hildura pojawił się *hidur* (hebr.) — elegancja; piękne spełnianie nakazu (*hidur mitzvah*). [przypis edytorski]

²*Baldur* (*Baldr*, *Balder*) — jeden z bogów w mitologii nordyckiej, syn Odyna, symbol światła i piękna. Ulubieniec bogów, podstępnie zabity strzałą z jemioly. [przypis edytorski]

I. WSTĘP

w pomieszaniu wspomnień jedna druga twarz
a tak równoległe jak wiosenne skiby
jak bierwiona³ tratw

spod powiek ciepłej konchy⁴
wyłuskam zblakłe lata
umiem to ja w gaśnieniu uwierzyć skłonny
kochanek triumfalnego świata

³*bierwiono* —kawałek drewna oczyszczony z gałęzi, przeznaczony na opał.
[przypis edytorski]

⁴*koncha* (z gr.) — muszla. [przypis edytorski]

2. POZNANIE

baldur zamykał oczy ciemne
bolało go
blask ulatywał całą noc z arkusza
heksametr⁵ maszyn drukarskich także niemniej
męczył ogłuszał

kończy się rok śnieżycą
srebra w zaułki nawiał
tajemniczo
srebro jak biały safian⁶

późno już hildur szedł korytarzem
on — brzask spędzający ćmy gwiazd
po prostu stanął z lewą nogą ugiętą
wszyscy chłopcy tak stoją gdy nie ma powodu
do marzeń

⁵heksametr — specyficzne akcentowanie wiersza; heksametrem napisane są najstarsze greckie epeje: *Iliada* i *Odyseja* Homera. [przypis edytorski]

⁶safian (z pers.) — barwiona kozia skóra. [przypis edytorski]

popatrz baldurze
papier jak flaga zatrzepotał w promieniu łask
zaczynając długie święto

3. ROK PIERWSZY

pacholę jasnowłose pachnie słodyczą pasiek
szerokie w bark wiązaniu a wiotkie bardzo w pa-
sie

goni od czaru do czaru zawzięcie

mrok ciężkich nocy rudział
kwiaty strzelały na cierniach
obaj zapominając o ludziach
widzieli cień berła
szczęście

styczeń luty miesiące mitów
ciało poznaje dobre uściski
na gołoledzi też ciało ikar tu spadł z zenitu⁷
a choinka ciągle jeszcze śni się błyska
szczęściem

w marcu wino dni kołysało szepcząc
hildur tańczył z cygańskim bębenkiem
w rytmie wtórował sobie chcąc nie chcąc

⁷zenit — najwyżej położony punkt na niebie. [przypis edytorski]

nucił piosenki
szczęścia

cała wiosna kwieciste burze
bzy konwalie narcyzy róże
korowodami wonnymi zbiegają ku temu
który je urzekł
szczęściem

czerwiec lipiec i sierpień ciągną słoneczną stru-
nę
przed nagimi rozlewają nurt rzeki
więc łodzie świętojańskie upalne muzyki fruną
i wilgotny urok z łozin
późna noc ja wiem na czarne brzegi
szczęście zanoszą

wrzesień pogoda stojąca woda
złocista woda stawu
włosów hildura świeci hełm
i w mieście
po kolumnach po liniach architrawów⁸

⁸*architraw* — w budownictwie antycznym to dolna część belkowania leżąca bezpośrednio na głowicy kolumny. [przypis edytorski]

schodzi radosne spojrzenie szept
szczęście

jesień to dziwna pora bez niebios kobaltu⁹
usmutnia ogrody deszczów bulgot
są mokre a pełne pomarłych łodyg
pierwszych cieniów pierścieniem staje się myśli
kółko
ale szybko otrząsa się baldur
jest szczęście
szczęście młodych

znowu zima zawiesza lampy nad śmiechem
o któż by tam patrzył na godzin połamanych
stos
hildur i baldur na wszystko odpowiadają w głos
szczęście ono zawsze było lotne i lekkie
jak jasny włos

⁹*kobalt* — pierwiastek chemiczny; metal o srebrzystoszarym kolorze. [przypis edytorski]

4. SKRÓT INNYCH LAT

1932

chwiały się nocne ballady zorzą nakryte modrą
jaśniało zawsze jaśniało u łoża tkanin i kurtyn
nawet wrogowie palili zwycięzcom ambre¹⁰ bursz-
tyn
bo antyk wskrzesi pierś płaska włosy ze złota
biodro

1933

już nie ma takich wydarzeń które nie kipią we-
selem
od srebra rosy porannej do srebra zmierzchu
jest chmielnie
księżyce jazdy zieleń śnieżyce gwiazdy zieleń
orszak wierszy wysławia pełnego szafu pełnię

1934

hildur mężnieje tańcząc po zimie jesieni wio-

¹⁰*ambra* — wydzielina przewodu pokarmowego kaszalota o balsamicznym za-
pachu; używana do wyrobu perfum. [przypis edytorski]

śnie

niestety w ramion układach ostrzejszy rysuje
się kontur

zabrząknął kosą starzec tak przypomina co ro-
śnie

nachyla usta czy liście do ciemnych wód ache-
rontu¹¹

¹¹*Acheront, Acheron* — w greckiej mitologii jedna z rzek kraju zmarłych, Hadesu; Acheront to rzeka smutku. [przypis edytorski]

5. WSZYSTKO PRZE- MIJA

skrzydła w niebie furkoczą głucho
ikar to ikar opuszcza dedała
piorunów starca szkarłatna fala
uderzy w puchar

pozbawiona kulis przepychu
ziemia stromo się piętrzy
już wielkie schody wiodą pod chmur dno
ptaki padają na marmur cicho
szczęście osłabia
ptaki mrą

a starzec za tymi dwoma rok po roku zatapia
jak sine kry
kogut zapał
kosa się skrzy

baldurze wyżej ty czujesz nie ma powrotu
och idzie kosę odrzucił a ujął śpiewny łuk

to znaczy śmierci nie chce tylko go strąci gro-
tem

abyście razem nie doszli do czarnych strug

stopnie z białego kamienia siło przedwieczna
pogaś

przecież płonące w słońcu wydają hildura na
strzał

groźnego wroga

imię jego nienawiść młodych ciał

przyklęka błyska brodą asyryjską

napina cięciwę

świsnęło

to już to

spada hildur kołuje w otchłani siwej

ugodzony pod serce nisko

a światło pszenicznych włosów jak siostra za
nim szło

6. EPILOG

baldur otworzył oczy rano
pięć lat już temu arkusz bielił się spod pięści
w taki sam świt
gdy cichły czarne maszyny

za wcześniej cię wieńczonym nazwano
jasny jedyny

nie żałuj wstąpiłeś w mit

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3.

Fundacja Nowoczesna Polska zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/nic-wiecej-hidur-baldur-i-czas>

Tekst opracowany na podstawie: Józef Czechowicz, *Nic więcej*, wyd. Księgarnia F. Hoesicka, Warszawa 1936.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN. Utwór powstał w ramach "Planu współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 roku" realizowanego za pośrednictwem MSZ w roku 2014. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o "Planie współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r."

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Hanna Zając, Katarzyna Dug, Marta Niedziałkowska, Paulina Choromańska.

Okładka na podstawie: *Strange attractor?*, kevin dooley@Flickr, CC BY 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

JÓZEF CZECHOWICZ *Hidur baldur i czas*

14

Przeznacz 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.